



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

18

stycznia 2018

czwartek

19:00

NFM, Sala Czerwona

Living Room Music



J. Cage



R. Filz



E. Séjourné

Repercussion:

Radosław Jędraś, Bartłomiej Dudek, Jacek Muzioł, Miłosz Rutkowski –
instrumenty perkusyjne

Program:

John Cage (1912–1992) *Melody, Story z Living Room Music*

Franz Bach (*1965) *4 Bodies Music*

Stefan G. Schmid (*1954) *In the Office*

Wolfgang Reifeneder (*1960) *Ball Percussion, Boxing Day*

Chris Crockarell (*1961) *Balloonology, Rung Again!*

Jacek Muzioł *Kitchen Music*

Matthias Dahms (*1961) *Build, Plastic Bottle Band*

Richard Filz (*1967) *Beam Me Up*

Wally Hackmeister *Bucket Brigade*

Emmanuel Séjourné (*1961) *Vous avez du feu?*

[70']

Przekraczając granice muzyki

Artur Bielecki

Ubiegły wiek był wiekiem perkusji. Instrumenty z olbrzymiej grupy perkusyjnej w muzyce europejskiej poprzednich stuleci były używane jedynie sporadycznie. Ich rola ograniczała się zwykle tylko do zaznaczenia rytmu, podkreślenia akcentu, ewentualnie wprowadzenia kolorytu „wojskowego”, marszowego (jak w *Symfonii „Wojskowej”* Josepha Haydna). Orkiestra klasyczna najczęściej zadowolala się wyłącznie kottami. Zapewne lepiej, barwniej, ciekawiej instrumenty perkusyjne funkcjonowały w muzyce dawnej, zwłaszcza w średniowieczu, ale z tak odległych czasów nie zachowało się zbyt wiele źródeł. Kompozytorami, którzy jeszcze w XIX stuleciu przyczynili się do przebudzenia perkusji, byli z pewnością Ludwig van Beethoven (w finałowej części IX *Symfonii*) oraz idący w jego ślady Hector Berlioz (w finale *Symfonii fantastycznej*).

To dopiero jednak kompozytorzy XX w. doprowadzili do prawdziwej perkusyjnej rewolucji. Bez rozbudowanego instrumentarium perkusyjnego nie można przecież wyobrazić sobie ani dwudziestowiecznej awangardy, ani dominującej w świecie nowoczesnym muzyki rozrywkowej (jazz, rock, pop). Za jeden z symbolicznych pod tym względem utworów można uznać *Ionisation* Edgara Varèse’a dla trzynastu perkusistów, grających w sumie na kilkudziesięciu instrumentach (w tym na fortepianie i dwóch syrenach). Innym kompozytorem, któremu perkusja współczesna bardzo wiele zawdzięcza, był Amerykanin John Cage, czołowa postać dwudziestowiecznej awangardy w sztuce. Rozszerzał on granice muzyki, prowokował, pytał, czy muzyką nie mogłaby być sama cisza (słynny utwór 4'33" na dowolną obsadę, składający się wyłącznie z pauz, czyli z ciszy). W 1940 r. Cage skomponował *Living Room Music*, dzieło przeznaczone na perkusję „znajdującą się w pokoju: meble, książki, papiery, szyby, ściany, drzwi” i kwartet mówiony. Utwór składa się z czterech części, z których skrajne (*To Begin* i *End*) są właściwymi fragmentami „perkusyjnymi”. Środkowe zaś części wprowadzają dodatkowy wymiar. Część druga *Story* jest mówiona lub śpiewana przez kwartet wykonawców, a za tworzywo muzyczne posłużyły Cage’owi fragmenty *The World is Round* Gertrudy Stein. Z kolei część trzecia *Melody* jest dosyć dowolna – jeden z wykonawców ma zaprezentować melodię, na jakimkolwiek instrumencie. Cage włącza w swoje dzieło wszystkie możliwe przedmioty znajdujące się w tytułowym „living room”, dlatego ten interesujący utwór – odświeżający

nasze spojrzenie na muzykę – umożliwia wykonawcom wprowadzenie elementów scenicznych i aktorских (happening, teatr instrumentalny).

Podobnie dzieje się w przypadku intrygująco zatytułowanej kompozycji 4 *Bodies Music* niemieckiego perkusisty Franza Bacha: w niej każdy z czterech wykonawców może stać się instrumentem. Do pomysłu Cage’a nawiązuje kompozycja *In the Office* Stefana Schmida: tym razem czwórka wykonawców znajduje się w biurze i z takiej przestrzeni zostały zaczerpnięte dźwiękowe pomysły. W tym samym kierunku podąża urodzony w Austrii perkusista Wolfgang Reifeneder – instrumentem stają się piłki (*Ball Percussion*) albo zwykłe pudła (*Boxing Day*). Pomysłowość naśladowców Cage’a nie zna granic. Chris Crockarell proponuje w swym utworze swoistą „balonologię”, w innym zaś swoim projekcie zaskakuje słuchacza – i widza jednocześnie – muzyką na cztery drabiny. Z pewnością ciekawym pomysłem okaże się również *Kitchen Music* Jacka Muziota.

Kolejnym kompozytorem reprezentującym współczesny świat perkusji jest Matthias Dahms, niemiecki wirtuoz wibrafonu i marimby. Już same tytuły jego utworów sugerują ich muzyczny obraz. Zgodnie z naturą perkusji czynnikiem pierwszoplanowym właściwie wszystkich prezentowanych prac jest rytm i jego wyrazista artykulacja. Można to zaobserwować w kompozycji *Beam Me Up* austriackiego perkusisty Richarda Filza. Wielu perkusistów stara się włączyć w krąg muzycznych instrumentów niemal wszystkie możliwe źródła dźwięku. Gdy pojawia się jakiś nowy „instrument”, efekt brzmieniowy jest na tyle zaskakujący i ciekawy, że nawet proste, czy wręcz prymitywne rytmy i relacje rytmiczne nie są w stanie zatrzeć tego wrażenia. Pytanie tylko, czy jest to jeszcze muzyka, czy może bardziej dźwiękowa zabawa w odkrywanie nowych wrażeń? Może perkusiści powinni poszukać bardziej wyrażonych modeli brzmieniowo-rytmicznych, wzorując się choćby na klasycznej muzyce hinduskiej?

Odpowiedzi na pytanie o granice muzyki można poszukać w utworze *Bucket Brigade*, którego autorem jest Wally Hackmeister. Tutaj znowu przedmioty codziennego użytku stają się źródłem dźwięku. Bardzo inteligentnie do kwestii nowatorskich poszukiwań i inspiracji podszedł też francuski kompozytor i perkusista Emmanuel Séjourné w utworze *Vous avez du feu?*, w którym do wrażeń dźwiękowych dochodzą ciekawe i zaskakujące jakości wizualne.

Repercussion

Zespół, którego naczelną ideą jest wykonywanie muzyki z wykorzystaniem bogatego instrumentarium perkusyjnego. Grupa swobodnie porusza się w różnych stylistykach – od muzyki etnicznej, przez blues i jazz, aż po kompozycje z kręgu współczesnej muzyki klasycznej. Zespół uprawia „teatr instrumentalny” polegający na teatralizacji (wizualizacji) gry instrumentalnej. Charakterystyczne dla tego nurtu jest wykorzystywanie jako instrumentów przedmiotów codziennego użytku, a także wprowadzenie elementów gry aktorskiej, ruchu scenicznego i happeningu. Członkowie zespołu są absolwentami klasy perkusji wrocławskiej Akademii Muzycznej, na co dzień aktywnie działającymi na rynku muzycznym jako wykonawcy oraz pedagodzy. Jako zespół Repercussion współpracują ze sobą od 2009 r. Na swoim koncercie mają liczne koncerty m.in. podczas Festiwalu Crossdrumming w Warszawie, Międzynarodowego Forum Perkusji w Żaganiu, Festiwalu Rytmu Drumbattle w Legnicy i Nurt Off Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu. Zespół prowadzi także bardzo bogatą działalność edukacyjną adresowaną do dzieci i młodzieży.



Repercussion, fot. Łukasz Rajchert

Organizator:



NFM – Instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



Sponsorzy:

